KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Lipca 1865 r. | № 158. | ROK 44. | Dnia 3 (15) Lipca 1865 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 14; w poł. st. 20. Wysok. wody st. 2. c. 0. (Ubywa) | Ubyło dnia minut 16. | Jutro, N. MARJI PANNY Szkaplerznej Pojutrze, Śgo Alexego Wyznawcy.

— Jutro, w Kościele Parafjalnym PANNY MARJI, na Nowem-Mieście, przypada doroczna Uroczystość N. MARJI PANNY Szkaplerza Śgo, która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami, rano i po południu; a to w pierwszy dzień Święta, w Niedzielę podczas Oktawy i na konkluzji Nabożeństwa. W inne dni o godzinie 9ej rano, odprawiać się będzie Wotywa śpiewana. Wpisywanie się do Szkaplerza Świętego, każdodziennie przez JX. Promotora, dopełnianem zostanie. Pierwsze Nieszpory dziś o godzinie 4ej.

— Jutro także w Kościele po-Karmelickim, na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w Uroczystość N. MARJI P. Szkaplerznej, odbywać się będzie Nabożeństwo Odpustowe, z wystawieniem N. SAKRAMENTU; w ciągu zaś trzech ostatnich dni, kończących oktawę Uroczystości, to jest d. 21, 22 i 23 b. m., odprawiać się będzie 40to godzinne Nabożeństwo, a w inne dni początkowe tygodnia, codziennie Wotywa, o godzinie 10tej z rana.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Naznaczony na miesiąc Lipiec pobór opłaty Wodociągowej za r. b. z domów w promieniu dwustu i trzystu sążniowym od Zdrojów publicznych położonych, oraz tych do których woda z wodociągu jest wprowadzoną, rozpoczęty już został w Kassie Dochodów Skarbowych miasta Warszawy, Magistrat zatem wzywa Właścicieli pomienionych domów, ażeby z uiszczeniem takowej opłaty do tejże Kassy pospieszyli. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.* — Naczelnik Kancellarji, *Luceński.* (G. P.)

— *Warszawski Ober Policmajster.* — Na zasadzie przepisów stanu wojennego, sprowadzanie z zagranicy siarki, saletry, ołowiu, cyny, kos, noży do maszyn, następowało za wydanem na każdy raz upoważnieniem piśmiennem. Obecnie Namiestnik Królestwa rozkazać raczył odmienić dotychczasowy porządek i pozostawić na przyszłość swobodne sprowadzanie tych materjałów z zagranicy, przy zachowaniu jedynie prawideł ustawą celną przepisanych, bez wymagania oddzielnych na to pozwoleń władzy policyjno-wojskowej. O decyzji powyższej Namiestnika Królestwa podając do publicznej wiadomości, nadmienia, że jednocześnie policja tutejsza otrzymała rozkaz, iżby transporta wymienionych materjałów swobodnie przepuszczano bez wymagania świadectw policyjnych. — Warszawa dnia 2 (14) Lipca 1865 r. — Świty JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI jenerał major, baron *Frederyks.* (G. Polic).

— Warszawska Szkoła Główna w dniu 16 (28) Czerwca r. b., udzieliła patent wykwalifikowanemu przez jej Wydział Lekarzowi, P. Tadeuszowi Żłobikowskiemu. (D. W.)

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant *Patkul*, z Włocławka; Rzeczywisty Radca Stanu *Agafonow*, z Piotrkowa.

— W rocznicę skonu ś. p. Franciszka *Kwieta*, b. Professora Filologji Słowiańskiej w Szkole Głównej Warszawskiej, t. j. we Wtorek, dnia 18go b. m., o godz: 10 z rana, odbędzie się w Kościele Śgo Krzyża żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy; na które zaprasza się Kolegów, Przyjaciół, Uczni i Znajomych zgasłego. (10,814.)

— W dniu 18 b. m., t. j. we Wtorek, o godzinie 9½ rano, w Kościele Pragskim, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Gładysza*, Obywatela z Augustowa, odprawi się Nabożeństwo żałobne za jego duszę; na które, pozostała Żona, Familję i Znajomych, zaprasza. — Takież Nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława *Gładysza*, odprawione będzie o godzinie 9tej w Kościele po-*Bernardyńskim* w Warszawie. (10,812.)

— Dziś nastąpiło zamknięcie roku szkolnego Akademickiego w szkole Głównej Warszawskiej.

— Dziś wybór pierwszy obrazów do losowania przeznaczonych dla członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

— Na Pensji Jana *Barszczewskiego* przy uli: Nowy-Świat Nº 1272 (5), odbył się examen roczny d. 3 b. m., na którym następujący uczniowie otrzymali nagrody w xiążkach: z klassy wstępnej: Babiński Franciszek, Dembiński Stanisław; z kl: I: Mirny Władysław, Turczynowicz Leonard; z kl: II: Pilecki Antoni, Koźmiński Ignacy, Romocki Stefan; z kl: III: Wasiutyński Zygmunt, Luceński Alexander, Minter Stanisław; z kl: IV: Kahl Jan. — Pochwały w listach: z klassy wstępnej: Morsztyn Kazimierz, Prokopowicz Józef; z kl: I: Janiszewski Roman, Ostrowski Juljusz; z kl: II: Blum Lucjan, Marchwiński Józef, Michelis Gustaw, Rozmanith Alexander; z kl: III: Szczuka Andrzej, Leśniewski Walery; z kl: IV: Schouppé Józef.

— *Kl. Chr. Broniewski wychowujący młodzież męzką*, przeniósł się *wraz z zakładem* swoim Naukowym Pr: z domu Nr 391 po-Wizytkowskiego, do *domu SSrów Oleksińskich pod Nr 1294, nowy 28*, przy ulicy Nowy-Świat w Warszawie; *przyjmować* będzie jak dawniej *młodzież* dobrego prowadzenia na zupełną *edukacją* jak również *i uczniów* uczęszczających do *Gimnazjum* na utrzymanie z dozorem opiekuńczym, za umiarkowane wynagrodzenie. W tym zakładzie na egzaminie rocznym, za pilność w naukach i dobre sprawowanie się, następujący wychowańcy otrzymali nagrody i pochwały w książkach i listach: Blumenthal Jakób, Serwatowicz Karol; zaś w samych listach pochwalnych: Stypułkowski Aloizy, Tyrchowski Władysław i Piotrowski Konstanty. (10,738).

— Pojutrze, o godzinie 6ej po południu, odbędzie się Wizyta Jeneralna w Ochronie XIIIej przy ulicy Dzielnej pod Nrem 2358.

— *Zarządzający Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie.*— Podaje do wiadomości powszechnej, że od dnia 3 (15) Sierpnia r. b. wakować będą w Instytucie stypendja tak Skarbowe jak i miejskie, a mianowicie: a) dla Głuchoniemych: skarbowych 2, z Gubernji Warszawskiej 5, Radomskiej 1, Płockiej 1, Augustowskiej 3; b) dla Ociemniałych: z Gubernji Warszawskiej 1, Radomskiej 1, Lubelskiej 2, Płockiej 1, Augustowskiej 1. Razem dla Głuchoniemych wakansów 12, dla Ociemniałych 6. Rodzice więc lub Opiekunowie, życzący dzieci swe lub wychowańców umieścić bezpłatnie w Instytucie, winni zgłosić się o to na piśmie do zarządzającego Instytutem, lub właściwych Rządów Gubernialnych i złożyć dowody następujące: 1) Metrykę chrztu lub urodzenia udowodniającą, że kandydat nie jest starszym nad lat 13, ani młodszym od lat 8miu, tacy tylko bowiem na stypendja przyjmowani być mogą. 2) Świadectwo lekarza Rządowego, że kandydat jest rzeczywicie głuchoniemym lub ociemniałym, i że ślepota jest nieuleczoną; że miał ospę naturalną lub szczepioną, że nie podlega żadnej chorobie chronicznej lub zaraźliwej, i że władze umysłowe są w stanie normalnym. 3) Świadectwo miejscowej Władzy Policyjnej, że kandydat objęty jest stałą księgą ludności miasta lub wsi Królestwa Polskiego; kandydaci nie będący rodem z Królestwa, mogą w razie nie zajęcia wakansów przez mieszkańców stałych, być przyjęci za upoważnieniem lub z polecenia Wyższej Władzy. 4) Świadectwo ubóstwa udzielone przez dwóch osiadłych obywateli i przez Władzę miejscową poświadczone. 5) Kandydaci wyznania niekatolickiego, winni prócz tego złożyć deklarację Rodziców lub Opiekunów, że przyjmują na siebie obowiązek zabierania swych dzieci lub wychowańców w Niedziele i Święta do Kościoła swego wyznania. Nadmienia się przytem, że stypendyści nie potrzebują żadnej materjalnej pomocy od swych rodziców, Instytut bowiem zaspakaja wszelkie ich potrzeby. Pensjonarze przyjmują się do Instytutu za złożeniem powyższych dowodów, oprócz świadectw wymienionych pod 3 i 4, i wnoszą opłatę roczną po rs. 150 w dwóch ratach półrocznych z góry, za co otrzymują naukę, utrzymanie, pomoce naukowe, odzież, bieliznę, obuwie i pomoc lekarską. Uczniowie przychodni opłacają po rs. 15 rocznie w dwóch ratach półrocznych z góry i składają tylko metrykę chrztu lub urodzenia. Żądający uwolnienia od opłaty szkolnej, składają świadectwo ubóstwa, wskazane pod liczbą 4. Kurs nauk rozpoczyna się z d. 3 (15) Sierpnia r. b. — Warszawa, d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1865 r. — Radca Stanu, *J. Papłoński.* (Dz. War.)

— Dziś kiedy w pismach publicznych podnoszoną jest niejednokrotnie kwestja ulepszenia bruków w *Warszawie* należy nam wspomnieć że z razu w *Warszawie* bruki w stosunku dosyć ograniczonym zaprowadzane były. Znaczniejsze ulice dopiero na mocy postanowienia Sejmu z r. 1648 polecono stanowczo zabrukować, i koszta tej roboty włożono na mieszkańców miasta, uwalniając jednak od tego ciężaru dwory szlacheckie. Później, a mianowicie w r. 1685, powołane dopiero co prawo, nowemu uległo zatwierdzeniu, a wówczas już wszyscy właściciele domów, niewyłączając szlachty, duchownych i urzędników, zobowiązani zostali do ponoszenia kosztów brukowania ulic. Dla dopilnowania wykonania tego prawa, zamianowano komissję Brukową, która w r. 1784, kazała pomierzyć posiadłości miejskie i taryffę brukową ustanowiła, przyczem znaczniejsi obywatele miasta, pomoc jej swą nieśli. Ogólny z tej taryfy podatek wynosił do roku 1828 złotych 64,396. W roku pominionym 1828 taryfę udokładniono i skutkiem tego, podatek brukowy podniósł się do złotych 200,000. Obie powyższe taryfy w tem były wadliwe, że pierwsza ze względu na drobiazgowe ocenianie dochodów z domów ulicom przyległych była zbyt skomplikowaną, druga zaś przyjmująca za zasadę długość frontów, często kroć okazała się, w zastosowaniu niesprawiedliwą. Niedogodnościom tym położyła tamę, taryfa z r. 1840, która possesję miejskie dzieląc na 10 klas, upraszcza rozkład a zarazem uwzględnia stosunkową zamożność właścicieli possesji. Bruki w Warszawie są trojakiego rodzaju: bruk zwyczajny, kostkowy i adamizacja, ten ostatni jako w mieście niedogodny, usunięty zostaje z ulic głównych. Wspomnieć tu także należy o próbach bruku drewnianego na Krakowskiem Przedmieściu przy Poczcie i żelaznego na ulicy Czystej. Co do chodników (trotuarów) flizowych, takowe zaczęto zaprowadzać w r. 1824 na Krakowskiem Przedmieściu wprost Karmelitów i przed Mennicą. Później w okolicach pałacu Mostowskiego ułożono chodniki z cegły, lecz ten niepraktycznym się okazał. Nakoniec w roku 1834 zaczęto urządzać chodniki z marmuru krajowego, naprzód od kolumny Zygmunta do Trzech Krzyży, do ogrodu Krasińskich, do Banku i na ulicy Wierzbowej. Smołowcowych chodników, próbować zaczęto w r. 1837, z rozmaitym jak dotąd skutkiem. To tylko pewna, że chodniki smołowcowe przy ulicy Elektoralnej, wzdłuż gmachów Bankowych i Marszałkowskiej, okazały się nietrwałemi. Do roku 1855 układane były podwójnym rzędem chodniki z marmuru krajowego, sprowadzanego z Chęcin, lecz i te w użyciu niebyły długo trwałe i przedstawiały tę niedogodność, że przez prędkie wyślizgiwanie się stawały się szczególniej w porze zimowej, przyczyną częstych wypadków upadnięcia przechodniów. Od roku 1855 zaczęto wprowadzać w użycie chodniki z kamienia piaskowego sprowadzanego z rozmaitych kopalń krajowych, i takowe ułożone w podwójnym rzędzie obok siebie, były na nich: Miodowej, Królewskiej, Wierzbowej i innych, lecz i te przez prędkie wyżłobianie się od chodzenia po nich, okazały się bardzo nietrwałemi i dziś zupełnie są zaniechane. W ostatnich dopiero latach, zaczęto układać trotoary z tafli granitywych, zajmujących pojedynczo całą szerokość trotoaru, przez co zapobieżono wyginaniu się i prędszemu zużyciu. Kamień na trotoary wspomnione, sprowadzony jest z kopalń Ströhlen, niedaleko od Wrocławia, i przewyższa trwałością i dogodnością w chodzeniu, wszystkie dotychczas używane gatunki kamienia.

— Umiejętna naprawa i odświeżanie posągów w Saskim Ogrodzie, powołuje wiele osób do zapytywań, komu przyprowadzenie tych posągów do obecnego ich stanu zawdzięczamy. Przypominamy zatem ciekawym, iż w swoim czasie donosiliśmy już, że odnawianie tych figur dokonał z polecenia JW. Prezydenta Miasta, Pan

Zwieback, znany już oddawna z biegłości w swej sztuce Rzeźbiarz i Snycerz, który nietylko wiele robót z kamienia w kraju i Cesarstwie uskutecznił, ale także z drzewa w prześlicznie rzeźbionych sprzętów wyrabia wiele ostatnich mianowicie czasach, P. Zwieback, miał zamówionych kilka ołtarzy, które nader starannie i z prawdziwie artystycznem poczuciem wyrzeźbił. Pracownia P. Zwiebacka jest na rogu ulicy Bednarskiej i Furmańskiej.

— Niedawno w piśmie naszem wspomnieliśmy o tegorocznym zjeździe w *Busku* i o ulepszeniach w tym zakładzie przez miejscowy Zarząd poczynionych. *Busko*, jak tego ślad w aktach urzędowych i kronikach znachodzimy, już w roku 1200 istniało jako wioska w której *Wit* Biskup Płocki Herbu Junosza fundował Klasztor Norbertanek. Leszek Czarny podniósł w r. 1287, tę wieś do rzędu miast. Władysław Jagiełło z Jadwigą jadąc do Krakowa kilka godzin w *Busku* zabawił. Klasztor Norbertanek w czasie zapasów z Dyssydentami zniszczony, na nowo w r. 1595 przez Biskupa Krakowskiego Radziwiłła podniesiony został. Co do solanek *Buskich*, na użyteczność ich, dopiero w r. 1776 wskazał Ksiądz Franciszek Ossowski. Zaprowadzono więc warzelnię w r. 1778, lecz dla małej stosunkowo wydajności, zakład ten upadł. Dopiero Akcjonarjusze pod przewodnictwem ś. p. Doktora *Enocha*, zakład ten *jako Kuracyjny*, rozwinęli.

— Przed niedawnym czasem pisma doniosły o wyrabianem przez P. Osterloffa piwie pszennem luftowem, z uwagą zarazem, że jest daleko zdrowsze i smaczniejsze aniżeli Bawarskie. Dziwnem jest, że dotychczas piwo to nie upowszechniło się jeszcze, zwłaszcza iż ogólne było życzenie zastąpienia ciężkiego Bawara, jakiem dobrem stołowem piwem. Natrafiliśmy wypadkiem na nie w handlu Pana Dymkowskiego na Nowym-Świecie Nr 1303, a że jest istotnie takiem, za jakie je podano, radzibyśmy mieć ten trunek na wszystkich częściach miasta. Nawiasem tylko zwracamy uwagę do kogo należy, na zbyt wygórowaną jego cenę.

— *Wspomnieliśmy niedawno* o ulęgniętem potwornem cielęciu z trzema nogami, które okazywane być ma na Nalewkach; owóż wypadki tego rodzaju nie są nowiną. *Długosz* wspomina, że w r. 1269, Krowa wydała na świat Cielca z dwoma psiemi łbami, jeden jak zwykle a drugi około ogona. Cielec ów miał nóg siedm i sierść szczególniejszego rodzaju. *Bielski* znów w kronice swojej opowiada, że w Brankowie pod Radomiem ulągł się cielec z Lwią głową i piersiami kosmatemi, który ryczał i zębami zgrzytał a żył dni ośm.

— Na Petersburgską scenę, zaangażowano śpiewaczki: Panią Markillo, oraz Pannę Jaszczyńską, która występowała kilka lat z rzędu z wielkiem powodzeniem na wielu pierwszorzędnych scenach Włoskich, pod nazwiskiem Broni. Do baletu zaś zamówiono Panię Grancow, Rossjankę, która wychowała się zagranicą i występowała z powodzeniem na wielu Niemieckich scenach. Pani Grancow, jest jeszcze bardzo młoda, ma nie więcej jak lat 19, posiada przyjemną powierzchowność i talent.

— Obecnie każde miasto powiatowe Gubernji Wileńskiej zaopatrzone zostaje w wyborowe i kompletne narzędzia ogniowe, nawet nie Powiatowe miasta jak Dzisna i Radoszkowicze także otrzymają podobne narzędzia.

— W dzień Śgo Jana, Papież poświęcił płaskorzeźbę P. Bolesława Syrewicza, przedstawiającą Chrzest ZBAWICIELA, do Warszawy przeznaczoną. Ojciec Św. w tej okoliczności P. Syrewicza pochwalił serdecznie i pobłogosławił. Jest to w rzeczy samej znakomita praca, i młody artysta, zdobył sobie od razu wyższe stanowisko w sztuce. Postacie CHRYSTUSA i faryzeuszów są wyraziste, wspaniałe, można powiedzieć ruszają się i stąpają. Witamy z duszy nowego artystę i życzymy, by tak świetnie rozpoczęty zawód przedłużał na chwałę społeczeństwa.

— W jednym z ostatnich numerów *Illustracji Francuzkiej* znajduje się w dalszym ciągu Kościołów Krakowskich rycina Kościoła Katedralnego w temże mieście.

— Przy odnawianiu wieży miejskiej w Opawie, w gałce starożytnej zamieszczonej na jej wierzchołku, znaleziono różne osobliwości i dawne dokumenta, między któremi jeden nader żartobliwej treści, w którym Xiążę Mieczysław w 1165 roku, w dzień Śgo Bonifacego, z uwagi na liczne zasługi płci Pięknej, zakazuje mianować je wyrazem „Weib” i natomiast poleca Niewiasty, „Frawe” nazywać; dozwala im także zbierać się razem i na współkę tłuste prosięta lub szczupaki kupować, i piec na rożnie ciasta z jajami, zastrzega tylko, aby nie jadły prosiąt inaczej jak dobrze faszerowanych, ciasta zaś aby były suto rodzenkami nadziane.

— Dnia 14 Czerwca znaleziono w okolicy Trzciela w rowie na polu mnóstwo srebrnych monet, które blizko funt ważą; większa liczba tych monet pochodzi z czasów panowania Króla Zygmunta III., od 1587 do 1632 i Jana Kaźmierza od 1648 do 1668 r., niektóre z nich są Austrjackie z czasów Ferdynanda II. od 1611 do 1637 i Ferdynanda III. od 1637 do 1657 r., jak się zdaje zakopano te pieniądze w r. 1655 gdy Szwedzi spalili Trzciel tak dalece, że przez 6 lat miasto nie było zamieszkałe.

— W ostatnich dniach z. m., stowarzyszenie Wiedeńskich kupców i przemysłowców, otrzymało koncesję najwyższą na założenie w Wiedniu „pierwszego Austrjackiego towarzystwa przywozowego i wywozowego”, z kapitałem miljona reńskich. Założyciele wnosząc prośbę o koncesję, mieli przed oczyma podobne towarzystwo w Szwajcarji, które w zakresie lat niewielu otwarło dla produktów Szwajcarskich najodleglejsze punkta odbytu i przyczyniło się tem głównie do podniesienia przemysłu swego kraju na ogromne rozmiary.

— Najlepsze organy w tych czasach zrobili Bracia Szulc w Paulencelle, dla Miasta Doncaster w Anglji. Organy te mają 5 manuałów, 150 rejestrów, i kosztowały 28,000 reńskich.

— Dnia 3 b. m. w Tarnowie (w Galicji), wybuchł pożar w tamtejszym Ratuszu, skutkiem zapalenia się nafty, która oświecała miasto. Pani Aniela Haldzińska, utrzymująca na placu Katedralnym magazyn, biegnąca na pomoc mężowi, padła bez czucia przed samym Ratuszem i w krótce zmarła.

*

— W Kollegjum lekarzy płci żeńskiej, w Nowym-Yorku w dniu 1 Marca r. b., 15 dam otrzymało promocje doktorskie. Damy te odbyły zupełny kurs lekarski tak jak jest przepisany dla wszystkich studentów. Pan Greeonough wręczył każdej doktorce nowo kreowanej dyplom który one przyjęły wraz z zobowiązaniem się, jakie w innych razach zwyczajna przysięga lekarska nakłada, że z dokładnej nauki medycyny, nie zrobią nieprawnego użytku. Professor Dunbar uczynił uwagę w mowie swojej, że prawie dwie trzecie części chorych w Nowym Yorku, stonowią kobiety i dzieci, że chorób kobiecych lekarze nierozumieją dobrze, leczenie ich przeto powinnoby być oddane lekarkom gruntownie usposobionym.

— W Gąbinie (w Prusach Wschodnich) na walnem zebraniu z dnia 15 z. m. b. r., Towarzystwo Rolnicze postanowiło dwa razy tylko do roku, wydawać swoje pismo. Połączona z tem walnem zebraniem wystawa zwierząt domowych miała także miejsce. Wystawiono około 100 koni. Wysoko doprowadzona przez mniejszych właścicieli chodowla koni uderzającą była nadzwyczajnie. Pierwszą honorową nagrodę otrzymał P. Frentzel za wychodowanego przez siebie ogiera „Gentleman”.

— Pewien Amerykanin obliczył, że gdyby dług cały, Stany Zjednoczone ciążący, przyjąć za okrągłą summę 4,000,000 dollarów w srebnej monecie, to rachując po 66 dollarów na minutę i poświęcając na to 10 godzin czasu dziennie, jeden człowiek potrzebowałby 365 lat i 40 dni. Gdyby zaś układano tę summę w monecie, to zapełniłaby 63,500 wagonów towarowych, licząc na każdy po 40 centnarów, gdyby zaś układano je, jeden dollar obok drugiego, to ponieważ 8 dollarów zajmuje jedną stopę przestrzeni, możnaby całą kulę ziemską temi dollarami opasać 4ry razy w koło.

— Jakiś P. Guttentag, ogłasza ciągle w gazecie Szlązkiej, iż z powodu licznych zamówień do Polski starej odzieży, nabywa takową w znacznej ilości. Niesłyszeliśmy wcale, aby stare Wrocławskie odzienie tak miało być dla nas pokupnym towarem, owszem, mniemamy, iż gdyby jaki przedsiębierczy Guttentag u nas się znalazł, mógłby dobrą spekulację na starej zrobić odzieży, którą zwykle, zwłaszcza też suknie Damskie, bezcennie marnujemy. Tym towarem chętnie mu służyć możemy. Paryż skupuje stare suknie i wysyła do Ameryki, możemy iść za jego przykładem. Istotnie sklep, gdzieby za słuszną cenę nabywano i sprzedawano suknie Męzkie i Damskie już noszone, a do użytku zdatne, mógłby mieć powodzenie.

— Onegdaj, na examenie uczniów Szkoły Felczerów cywilnych przy Szpitalu Dzieciątka JEZUS istniejącej, ukończyło kurs całkowity dwuletni, uczniów 26, z których ze stopniem celującym: Baranowski Józef, Goldstein Józef, Korzeniowski Stanisław i Zwejgbaum Alexander.

— Z liczby 82 łyżew żelaznych dla mostu pod Włocławkiem, budowanych przez fabrykę machin Żeglugi Parowej na rzekach Królestwa, 32 łyżew jest już spuszczonych na wodę, 40 stoi na rusztowaniu, a pozostałe 10 będą najdalej ukończone dnia 20 Sierpnia r. b. Łyżwy te żelazne, ważą po 280 pudów, a zanurzają się tylko 18 cali pod największym ciężarem. Podobny do mostu stanąć, mającego pod Włocławkiem, jest most pod Manheimem za Moguncją, już od lat 14stu z wielką dogodnością publiczną, istniejący. Roboty około mostu Włocławskiego faszynowe i grabarskie za 5 tygodni ukończone będą. Spodziewać się więc należy, że w początkach Września most rzeczony otwarty już zostanie.

— Z nadeszłych drogą telegraficzną wiadomości o główniejszych premjach, jakie wygrane zostały przy obecnym losowaniu nowej pięcio-procentowej wewnętrznej pożyczki premiowej Cesarsko-Rossyjskiej, okazuje się, że jedna z głównych wygranych rs. 75,000, przypadła na Warszawę.

— Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Wysoką Komissję Oświecenia Publicznego, otwieram Pensję Wyższą żeńską pięcio-klassową, przy ulicy Krako:-Przedm:, w pałacu Hr: Potockiego Nro 415.— W ogrodzie należącym do zakładu, urządzona została gimnastyka dla ruchu i zdrowia dzieci. – Zapis uczennic, zaczyna się od dnia 15 Sierpnia.— Anna z Jacuńskich *Jasieńska.*

— Ogródek *Tivoli* prawie codziennie teraz bywa napełniony, sprowadza tam po największej części publiczność Niemiecką *Sextet muzykalno-dramatyczny...* pod dyrekcją P. *Bergen*. Usiadłszy wygodnie można słyszeć arje, duety, tercety, walce, kontredanse, i t. d. przeplatane scenami pojedynczemi, na wzór znanego u nas „Levaseur'a, a odgrywane prez PP. *Bergen* i *Klisz*. Temu ostatniemu nieodmawiamy zdolności, mógłby on nierównie korzystniej występować w rolach komicznych, na scenie jakiego mniejszego teatru niemieckiego.

— W dniu wczorajszym w ciągnieniu 1szej klassy 105 Loterji Klassycznej, wyszły następujące wygrane: Nro 1,571, rs. 8,000, u kollektora Mendelsohn Jukiera w Warszawie, Nr 11,814, rs. 3,000 u kollektora Pechkranz w Warszawie, a sprzedany w kantorze Stükgolda w Warszawie, Ner 14,851, rs. 2,500 u kol: Katzenngold w Bendzinie, Nr 9,249, rs. 2,000 u kol: Follmanna Lewka w Warszawie, Nr 14,272, rs. 1,000 u kollektora Dawidsohn Józefa w Warszawie, Nr 1,255, rs. 500; Nra 8,094 i 9,609 po rs. 200, a Nra 1,135, 2,526, 2,930, 3,536, 7,394, 15,685 i 16,056, po rubli srebrem 100.

— Stanisław *Rościszewski*, Rejent Kan: Ziem: Gub: Warszawskiej w Warszawie, poprzednio w Kaliszu w tymże stopniu urzędujący, otworzył już swą Kancellarję w gmachu Sądu Appellacyjnego, na drugiem piętrze. (10,811.)

— Xięgarnia A. *Lewińskiego*, przy ulicy Miodowej pod filarami, odebrała na skład główny *Wzory Kalligrafji* T. *Kosińskiego*, na których rabatu 20% ustępuje.

— W dniu onegdajszym, w domu pod Nrem 732, przy ulicy Leszno, pies wściekły pokąsał staroz. Jakóba Goldflama, syna krawca, lat 11cie wieku liczącego, który zaraz do szpitala starozakonnych na kurację odesłany został, psa zaś zabito. (G. Polic.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od M. P. rs. 1 dla *Oborskiej*, pod Nrem 432, na 5 piętrze.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn 10 Lipca.* Królowa zamierzała dziś po południu udać się z Windsoru do Osborne.— Królowa Niderlandzka bawi tu ciągle, zwiedza wszystkie osobliwości stolicy, przyjmuje zaprosiny od znakomitszej szlachty tutejszej, a od wczoraj ma przy sobie syna, Księcia Oranji.— Hr. Bernstorff poseł Pruski wyjechał wraz z małżonką na kilka tygodni do Tunbridge-Wells, o godzinę drogi koleją żelazną odległego od stolicy. — W większej części okręgów wyborczych Londynu, rozpoczęto już czynność wyborczą, najprzód przez tak zwaną akcję wyborczą, to jest przez wybór za pośrednictwem podnoszenia rąk. Przytem massy oświadczyły się: w City za PP. Crawford, Göschen, Rotszyld i Lawrence; w Westminster za PP. Mill i Grosvenor; w Marylebone za PP. Levis i Chamler; w Tower Naueltes za P. Hughes. Decyzją jednak ostateczną nie podnoszenie rąk, ale głosowanie osobiste, stanowi. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż 10 Lipca.* „Monitor" z powodu zgonu Wielkiej Księżnej Zofji Badeńskiej, ogłosił artykuł, w którym oddaje najwyższą cześć wysokim cnotom zmarłej Księżnej, oraz jej niewyczerpanej dobroczynności.—„Pays" donosi, że Marszałek Mac-Mahon kilka dni tylko zabawi w Paryżu. Po wyjeździe Cesarza do Fontainebleau, powróci on do Algierji, na czekającym go w Marsylji statku *Panama.*—„Patrie" otrzymuje wiadomość, że Cesarz Maksymiljan tym rodzinom z Luizjany, które się chcą osiedlić w Meksyku, poudzielał znaczne Koncesje gruntów w Yukatan, pomiędzy Merida i Campeche. — Jenerał Faidherte, właściwy założyciel kolonji francuzkiej w Senegalu, równającej się Francji, pod względem przestrzeni, złożył urząd Gubernatora i znajduje się obecnie w Paryżu, gdzie na ostatniem posiedzeniu towarzystwa jeograficznego uczczono go owacją. — Cesarz wyjeżdża we Środę 12go, a rada ministrów odbywająca się zwykle w tym dniu, nastąpi jutro, iżby zostawić Cesarzowi swobodniejszym dzień wyjazdu.—Dziś J. C. Mość przyjmował następną koleją trzy znakomitości, których kolejna obecność w Tuilerjach może mieć mniej lub więcej bezpośredni związek z kwestją Algierską: Marszałka Mac-Mahon, Margr. Chaseloup Laubat, oraz Abd-el-Kadera. Przypominamy, iż krążyła wieść, dość nieprawdopodobna, jakoby P. Chasseloup Laubat miał zastąpić w urzędzie Gubernatora Jeneralnego Algieru Marszałka Mac-Mahon. — P. Behic minister robót publicznych, jak zapewniają, ma się udać do Suez, dla obejrzenia tamecznych robót, i złożenia Cesarzowi sprawozdania o stanie owego przedsięwzięcia. Wprzód udał się on do wód Pfeffers, w kantonie Gryzonow. — Pułkownik Laford wyjechał do Meksyku, gdzie ma uorganizować żandarmerję miejscową. Również słychać, że ma się tam udać Hrabia Coëtlogon, dawny Prefekt, dla uporządkowania służby administracyjnej. — P. Haussmann nie zdołał się porozumieć z bankierami tutejszymi co do pożyczki miasta Paryża.—Doniesienia o następstwach nieszczęśliwego wypadku na kolei pod Berre, były nieco przesadzone. Kompanja kolei morza Srodziemnego, prostuje dziś w dziennikach takowe, donosząc, że trzy osób, z których dwie były w służbie kompanji są zabite, a 7, czy 8 ranionych. (Ind. Bel.)

GRECJA. *Ateny 1go Lipca.* Z Paryża przywieziono tu sześć dział gwintowanych, które bankier Baltazzi podarował rządowi Greckiemu. Jeden z najniebezpieczniejszych bandytów, który od lat dwóch niepokoił prowincję Liwadję i Beocję, został onegdaj ujęty i przyprowadzony do Aten. (Schl. Ztg.)

HISZPANJA. Korrespondencje z Madrytu zdają sprawę z posiedzenia Kortezów, na którem P. Nocedal, w imieniu neokatolików Hiszpańskich rozwijał propozycję nieprzyjazną, uznania Królestwa Włoskiego. Minister spraw zagranicznych odpowiedział nader energicznie i jasno na protestacje i groźby stronnictwa klerykalnego. Wykazał on nietylko, że kwestja uznania Królestwa Włoskiego, kwestja polityczna lecz bynajmniej nie religijna, jest tylko pozornym powodem gniewu klerykalnych, ale głośno obwinił owo stronnictwo o wywoływanie nieposłuszeństwa prawom i niepokojenie mieszkańców.—„Esperenza" utrzymuje, że rząd wierny swemu programatowi zamierza, nie zważając na wszelkie przeszkody, wprowadzić jak najprędzej w wykonanie amortyzacją dóbr kościelnych. (Ind. Bel.)

NIEMCY. *Monachium 11 Lipca.* W ogłoszonej dziś odezwie, zamykającej sejm, powiedziano: W wniosku Izb dotyczących Szlezwig-Holsztynu, uznajemy z zadowoleniem, za równo wynurzenie istotnego dążenia do utrzymania prawnych podstaw Związku Niemieckiego, których naruszenie względem jednego z członków Związku nie mogłoby pozostać bez ważnego oddziałania na Bawarję, jak i zupełną zgodę reprezentantów naszego ludu z temi zasadami, z jakich wychodziliśmy dotychczas w tej nader ważnej sprawie, i do urzeczywistnienia których, dążyć myślimy. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Wyjazd Cesarza do Fontainebleau odroczony został do Soboty, a to z powodu konieczności ukończenia narad w kwestji Algierskiej, które jeszcze zajmą dni dwa lub trzy.—Flota Angielska, podług najnowszych doniesień, ma zwiedzić Brest 15go Sierpnia, a w pięć dni później Cherbourg. Jeśli Cesarz Napoleon uskuteczni swój projekt odwiedzenia tej floty, to dokona tego w Cherbourgu.

Z Rzymu pod datą 12-go nadchodzi wiadomość, że Papież wyjechał do Castel-Gandolfo, a poseł Francuzki Hr. Sartiges do Francji. Telegramm z Madrytu, datowany tegoż samego dnia oznajmia, że Kortezy zostały zamknięte przez marszałka O'Donnel.

Podług depeszy z Londynu 13go Lipca, ukończono już 286 wyborów. Z tych 184 padło na liberalnych, a 102 na konserwatystów. Pierwsi dotychczas stracili 18 dawnych miejsc w Parlamencie, a zyskali 14 nowych.—Dziennik „Europe" twierdzi, że Król Wiktor Emanuel uczynił ważny krok dla zawiązania na nowo układów z Rzymem, albowiem napisał list do Papieża, z ubolewaniem nad zerwaniem tych układów i wynurzeniem podziękowania za rezultaty, mimo to uzyskane w Rzymie. (In: Bel:).

— Rozmaitości. — Cholerę panującą obecnie w Egipcie, przypisują temu, że zwykle w gorącej porze, kiedy karawany Pielgrzymów wracają z Mekki, pojawia się rodzaj cholerycznej epidemji pomiędzy niemi, która rozszerza się aż do miejsc, zkąd karawany te rozchodzić się zwykły. Że tłumne pielgrzymki te są w stanie rozwinąć epidemję, to nie podlega wątpliwości. Pielgrzymi Mekkańscy schodzą się ze wszechstron świata, z Turcji Europejskiej, z Małej Azji, Persji, Indji i Afryki; liczba ich wynosi 50 do 60 tysięcy ludzi rozmaitego wieku i stanu. Wedle Koranu powinno ich być właściwie 70,000, a coby nie dostawało do tej cyfry, to aniołowie mają dopełnić. Wszyscy mają jednego dnia zejść się razem o dwa dni drogi od Mekki, na krańcu poświęconej płaszczyzny El Hiram, w środku której leży Mekka. Przez całą drogę nie wolno im czyścić swego ciała; można więc sobie wyobrazić z jakiemi zarodami chorób rozlicznych przybywają ci ludzie na miejsce, wycieńczeni postami i niedostatkiem podczas dalekiej podróży. W świętej xiędze Islamu, w Koranie, powiedziano w prawdzie, że „ktokolwiek przyjdzie do Mekki, wyjdzie ztamtąd jako dziecię nowo narodzone; jedna modlitwa przy grobie Proroka, waży tyle co sto tysięcy modlitw, a jeden dzień postu tamże znaczy tyle, co sto tysięcy dni postu gdzieindziej;" ale to nie przeszkadza bynajmniej, aby pomiędzy tłumem Hadżów (Pielgrzymów), nie szerzyły się miazmy zaraźliwe, tyfusowe i choleryczne. Cholera pojawia się na miejscu już pomiędzy starcami i dziećmi przy wchodzeniu na świętą górę El Arafat, na którą Pielgrzymi wstępować muszą pośród okropnej spieki z gołemi głowami, ponieważ Prorok rzekł: „Kto zniesie upał Mekki, od tego piekło oddali się o 200 lat, a Niebo zbliży się o tyleż." Wypadki cholery zdarzają się także przy powrocie, na okrętach, przewożących Pielgrzymów z Dżeddah na wybrzeża Egiptu. — „Niedosyć, że pijasz w Warszawskich szynkach, ale jeszcze chodzisz na wódkę za rogatki," zawołała rozżalona połowica do swojego małżonka. „Słuchaj Kasiu, to przez oszczędność; za rogatkami wódka tańsza o grosz, a więc im więcej wypiję kieliszków, tem więcej groszy do kieszeni chowam."

Szarada.

Powątpieniem *pierwsze* bywa,
Druga zwrotna, cyfrę znaczy,
Wszystek różnie się tłomaczy
Bo dwojako się używa
Na nim szczupli się twa kassa,
Pod nim czynna teraz prassa.
(Zeszły Monogram *Intrygant*.)

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Illustrowany** Ner 303 wyszedł z druku i zawiera: Antoni Oleszczyński (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Jeszcze słów kilka o Warszawskim Instytucie Głuchoniemych (z drzeworytem); Typy i postacie ludowe (z 2ma drzewarytami); Kronika Góralskiej chaty (dalszy ciąg); Rozmaitości; Kościół Farny w Mławie (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Korespondencja Tygodnika Illustrowanego.

— **Kłosy**, Ner 2gi wyszedł z druku i zawiera: Karta do Album, wiersz Winc: Pola; Żeliga powieść J. Ig: Kraszewskiego (ciąg dalszy); Łowy z Sokołem, przez K. Wł: Wójcickiego; Love-Ley, z Księgi pieśni Heine'go, przekład Jana Prusinowskiego; Frederyk Hr: Skarbek, przez K. Wł: W.; Przegląd literatury krajowej, Winc: Pola; Stryjanka, tradycja szlachecka J. M. P. Ben: Winnickiego i Pachole Hetmańskie, pr: F. H. L.; Henryk IVty, dramat W. Shakespeare'a, przekład Paszkowskiego (dokończenie aktu 1go); Życie Artysty, przez Sz: Ż. D. (ciąg dalszy); Ryciny: Łowy z Sokołem, dwie illustracje Sypniewskiego; Portret Fr: Hr: Skarbka, przez W. Gersona; Do czasu dzban wodę nosi, przysłowie Fr: Kostrzewskiego.

— **Wędrowiec** Ner 132, z dnia 13go Lipca 1865 r. mieści: Pompeja, przez M. Monnier (z 3ma drzeworytami); Monkton warjat (dalszy ciąg); Pekin (dalszy ciąg) z 4ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Izaak Newton (dokończenie) z drzeworytem.

— **Opiekuna Domowego**, wyszedł Ner 28, który zawiera następujące artykuły: Córka rzemieślnika, powiastka obyczajowa, przez Adama Wiślickiego, (z 2ma drzeworytami); Zabawa kwiatowa w ogrodzie Saskim, przez J. K. Turskiego (z drzeworytem); Jeszcze o bezpłatnej szkole rysunkowej w Warszawie, przez Alex: Makowieckiego; Praca i oszczędność, przez Z. Gawareckiego; Restauracje dla ludu, przez A. Wiślickiego; Zajmująca historja stołka; Mechaniczny kontroller dorożkarzy; Przyrząd ochraniający ludzi pracujących przy machinach od skaleczeń lub śmierci, przez Alexandra Mieczkowskiego, (z drzeworytem); Rozmaitości; Anegdota; Myśli i Zdania.

— **Dwa Mazurki Salonowe** na fortepjan, przez Władysława Krogulskiego, wyszły nakładem składu nót muzycznych, Gustawa Sennewalda przy ulicy Miodowej Nr 481(2) i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji po cenie złp: 2.

— W Księgarni Gutweina, przy ulicy Krak: Przedmieście Ner 410, w pałacu Hr: Krasińskich, ciągle się sprzedają książki po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie: 1) Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiej Rusi, Stryjkowskiego, dwa grube tomy obszernego formatu, cena katalogowa jest złp. 50, sprzedaje się za złp. 20; 2) Dzieła Jędrzeja Śniadeckiego, tomów 6, c. k. złp. 36, za złp. 13 gr: 10; 3) Dykcjonarz Biograficzny najsławniejszych ludzi od początku świata do najnowszych czasów, dzieło ważne zajmujące przeszło 120 arkuszy druku, dużego formatu, cena katalogowo jest zł. 50, sprzedaje się za złp. 13 gr: 10; 4) Poradnik dla gospodyń pr: Leśniewskiego t. 3, c. k. złp 24, za złp. 8; 5) Historja podróży i odkryć Kolumba pr: Washingtona, c. k. złp. 8, za złp. 2; 6) Rękopism Hetmana Żółkiewskiego, c. k. złp. 29, za złp. 6 gr: 20; 7) Encyklopedja dla płci żeńskiej pr: Milewskiego, t. 2, c. k. złp. 13 gr: 10, za złp. 4; 8) Książka Kobiety Chrześcjanki pr. X: Chassaj, c. k. złp. 8, za złp. 2; 9) Teatr dla dzieci, cena k. złp. 6 gr: 20, za złp. 2; 10) Komedje Niemojewskiego, c. k. zł: 12, za złp. 3 gr: 10; 11) Cztery powieści pr. Henryka Tsząkę, c. k. złp. 4, za złp. 1; 12) Makrobiotyka czyli nauka przedłużenia życia pr. Huffenlanda, c. k. złp. 8, za złp. 4; 13) Wieś i miasto pr. Wilkońską, t. 2, c. k. złp. 12, za złp. 3; 14) Sceny małżeńskie, t. 2, c. k. złp. 12, za złp. 3; 15) Pamiętniki Chataubrianda, t. 9., c. k. złp. 36, za złp. 10; 16) Notatki z podróży po kraju pr. Edwarda Chłopickiego, cena kat: złp. 3 gr: 10, za złp. 1 gr: 10; 17) Rotmistrz bez roty pr. Niewiarowskeigo, t. 3, c. k. złp. 20, za złp. 6 g. 20; 18) Tak było u nas pr. Rajtena, c. k. złp. 10, za złp. 3; 19) Helena i Wróżka pr Wilkońska, c. k. złp. 10, za zł: 3; 20) Wspomnienie Bogdanowicza pr: Wilkońskiego, t. 2, cena kat: złp. 12, za złp. 4; 21) Pamiętniki Wampira t. 2, c. k. złp. 20, za złp. 4; 22) Trzy sieroty pr: Laskowskiego, t. 2, c. k. złp. 12, za złp. 4; 23) Lucja Kalińska pr: Bogdanowicza, t. 2, c. k. złp. 12, za złp. 4; 24) Ofiara chciwości, t. 2, c. k. złp. 12, za złp. 4; 25) Syn szatana pr: Fevala, t. 9, c k. złp 36, za złp. 10; 26) Szatan, Ziemia i Anioł pr. Deringa, t. 3, c. k. złp. 13 gr: 10, za złp. 5; 27) Ostatni z Xiążąt Słuckich pr: Kraszewskiego, t. 3, c. k. złp. 20, za złp. 8; 28) Zbiór pamiętników do dziejów Polskich przez Hr: Platera, t. 4, c. k. złp. 20, za złp 8; 29) Świat dziecięcy pr: Nowosielskiego, t. 4, c. k. złp. 16, za złp. 5; 30) Tatry pr: Stęczyńskiego z 80 rycinami, c. k. złp. 20 za zł: 8; 31) Biblja Starego i Nowego Testamentu przez Ks: Wujkę, t. 3, c. k. złp. 36, za złp. 15; 32) Zielnik ekonomiczno-te-

chniczny przez Wężyckiego, t. 2, c. k. złp. 40, za złp. 15; 33) Modlitwy Świętych czyli głos Kościoła tryumfującego, c. k. złp. 10, za złp. 5; 34) Pocieszyciel strapionych i chorych pr: Ziemięcką, c. k. złp. 6 gr: 20, za złp. 2 gros: 15; 35) Nauka życia czyli jak i dla czego żyć trzeba pr: Dra Lamert, c. k. złp. 6 gr: 20, za złp. 2 gr: 15; 36) Skorowidz do dziennika praw do włącznie tomu 60go, c. k. złp. 6, za złp. 3; 37) On perły szuka pr: Badeniego, c. k. złp. 10, za złp. 2; 38) Latarnik z Bostonu, powieść Amerykyńska przez Pruszakową, t. 2, c. k. złp. 16, za złp. 5; 39) Renata, Powieść pr: Zacharjaszewicza, c. k. złp. 10, za złp. 3; 40) Bakałarz pr: Suliego, c. k. złp. 5, za złp. 2; 41) Zarysy Ameryki, pr. Dickensa, c. k. złp. 5, zá złp. 2; 42) Lekarz w małem miasteczku, t. 2, c. k. złp. 8, za złp. 4; 43; Jeografja na tle historycznem przez Dziekońskiego t. 4, c. k. złp. 40, za złp. 16.

Przyjechali do Warszawy:

Gliński Adam Ob: z Włocławka nr 585; Giedroic Juljan Książę z Stużna nr 1363; Szulc Edw: Kanonik z Kalisza nr 634; Węgliński Feliks Ob: z Lublina nr 634; Wąsowicz Juljan Prezes Trybunału z Siedlec nr 921; Woroniecki Mieczysław Książę z Kiernozi nr 638.

Wyjechali: Cielecki Zdzisław Ob: do Sojki; Dąbrowski Broni: Ob: do Kuflewa; Grabowski Maksy: Hr: do Siedlec; Książęta Sanguszkowie Roman do Białegostoku i Paweł do Wilna; Wężyk Sewe: Ob: do Siedlec.

Przyjechali koleją żelazną: Krause Jan Ob: z Torunia nr 584; O Brien Kurjer Gabinetu Angielskiego z Berlina nr 613; Rau Karol Dyrektor cukrowni z Wrocławia nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Brzezińscy Józef Obrońca Senatu i Kazimierz Student Szkoły Głównej do Wiednia; Grigorowicz Wiktor Profesor Uniwersytetu do Pragi Czeskiej; Lipczyński Karol Ob: do Galicji; Łubieński Wład: Hr: do Niemiec; Tarnowska Antonina Hr: do Drezna.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godz. 2 m. 3. po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Drezna o godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godzinie 8ej rano; z Kutna o godz. 11 m. 10 rano; z Włocławka o godz. 2 m. 32 po południu, a staje w Aleksandrowie o godz. 4 m. 10 po południu.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: z Warszawy o godzinie 12 m. 30 po południu; ze Skierniewic o godz. 2 m. 15. po południu; z Łowicza o godz. 2 m. 47 po południu; z Kutna o godz. 4 po południu: z Włocławka o godz. 5 m. 26 po południu; z Nieszawy o godz. 6 m. 2 po południu; staje w Aleksandrowie o godz. 6 m. 24 wieczorem, łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczor; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 6 wieczór: do Gdańska o godz. 5 m. 17 po południu na drugi dzień; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 po południu trzeciego dnia; do Paryża o godz. 9 m. 45 wieczór trzeciego dnia.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko Petersburgskiej.

A) Pociąg osobowy wychodzi z Warszawy o godzinie 9tej minut 30 z rana, staje w Wilnie o godz: 11tej min: 10 w nocy, w Dynaburgu o godź: 5tej min: 10 z rana, w Petersburgu o godz: 8mej min: 45 wieczorem. — Z Landwerowa wychodzi o godz: 5tej min: 42 z rana, staje w Wierzbołowie o godz: 10tej min: 15 z rana. Z Dynaburga wychodzi o godz: 6tej z rana, staje w Rydze o godz: 12tej min: 2 po południu.

B) Pociąg osobowy wychodzi z Petersburga o godz 11tej z rana, staje w Dynaburgu o godz: 12tej min: 20 po północy, w Wilnie o godz: 6tej rano, w Warszawie o godz: 6tej min: 10 wieczorem.— Z Rygi wychodzi o godz: 3ej min: 20 po południu, w Dynaburgu staje o godz: 9tej min: 13 wieczorem.— Z Wierzbołowa o godz: 7mej z rana, staje w Landwerowie o godz: 11tej min: 44 wieczorem.

UWAGA. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o 11 rano; do Lublina o 1 w południe; do Łomży o 2 po połud:; do Radomia o 6 m. 30 po połud:.— **Omnibusy**: do Radomia o 10 rano; do Lublina o 6 po połud:; do Sochaczewa o 6 po poł:; do Brześcia Lit: o 7 po podniu. — **Poczty Wozowe**: do Brześcia Lit: o g. 8 rano.

DONIESIENIA.

— Niewiadomych z nazwiska i pobytu spadkobierców, po zmarłym 28 Lutego 1845 r., w Ożakowie, w Królestwie Polskiem, Ignacego Kocińskiego, syna Andrzeja Kocińskiego z Odolanowa, pozostałość 84 tal: 25 sgr: 9 fen:; wzywamy niniejszem, aby z swemi pretensjami spadkowemi zgłosili się najpóźniej w terminie dnia 5go Marca 1866 r., przed południem o godz: 11ej, w tutejszym nowym gmachu Sądowym, przed Sędzią Powiatowym P. Hünnenberg, w przeciwnym bowiem razie przypadnie pozostałość, jeżeli nikt się nie zgłosi, fiskusowi, jako przedmiot bez właściciela i do dowolnej dyspozycji jemu wydana będzie, spadkobierca po nastąpionej prekluzji, dopiero się może zgłaszający, winien wszystkie czyny i dyspozycje fiskusa uznać i przyjąć, nie ma prawa od niego żądać ni składania rachunku, ni zwrotu odniesionej korzyści, lecz obowiązany będzie jedynie tem, coby z spadku jeszcze istniało, kontentować się.— Kościan, dnia 6 Maja 1865 r. — Królewski Sąd Powiatowy, Wydział Pierwszy.

W dniu 6 b. m. o godzinie 5ej po południu, jadąc z kolei zgubiono **TORBĘ** czarną, na ulicy Marszałkowskiej, która podobno przez nieznanego studenta podniesioną została. Uprasza się Szanownego znalazcę o dostawienie zagubionej torby do Kantoru PP. Moritz Seydel et Comp:, pod Nr 638 ulica Trembacka, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. (10817).

Kluczyk złoty z łańcuszkiem złotym,

w dniu 12 b. m. zgubionym został. Uprasza się znalazcę o zwrot takowego pod Nr 1252 przy ulicy Nowy-Świat do Sklepu Jana Grydina 2go, za nagrodą Rs. 1. (10815).

Jest do sprzedania Kolonja,

o 6 wiorst od Rogatek Grochowskich, mająca rozległości ogólnej mórg 35, wraz z zabudowaniami, zasiewami i inwentarzem, Domkiem mieszkalnym; oraz sprzedaje się **2 Klacze kareciane** gniade w 4 i 5 roku, wraz z **Powozikiem** na jednego lub parę koni. Nadto **OGIER** skarogniady w 5tym roku. — Wiadomość u Stróża w Zajeździe Kielca przy ulicy Królewskiej. (10,794.)

W domu pod Nrem 418, przy rogu ulicy Krakowskie-Przedmieście i Trębackiej z d. 9 b. m. i r. otwartą została:

RESTAURACJA

pod firmą:

W. PIENIĄŻEK.

Znana już firma ta, zapewnia zdrowe. smaczne i tanie Obiady, Śniadania i Kolacje, przytem **Billard i Trunki** doborowe, oraz porządna i śpieszna usługa, starać się będę zjednać względy Szanownej Publiczności, którą uprzejmie zapraszam. (10,323).

Rzepaki zimowe,

prawdziwe Holenderskie, jako to:

Rzepak zimowy Holenderski Rapo.
" " Ahvel.
" " nizki karłowaty.
" " olbrzymi Rapo,

otrzymał Dom Handlowo-Komissowy Nasion i Narzędzi Rolniczych **A. Rodkiewicz**, ulica Miodowa Nr 492, pałac Arcybiskupów. (10704).

Do najęcia każdego czasu,

Dwa Pokoje i Kuchnia,

na 1m piętrze od frontu, oraz Drwalnia i Piwnica. — Dwie **Stajnie** i dwie **Wozownie**, w domu Nr 2853 przy ulicy Tamka. (10776).

W Magazynie Ubrania dla dzieci, przy ulicy Miodowej Nr 484, można dostać stosownych na obecną porę **UBRAŃ LETNICH**, a mianowicie garnitury konopiane po Rubli 8.

M. Barycki. (10760).

Agronom Polak, kawaler,

z Prus, poszukuje miejsca jako **Rządca** większych dóbr, świadectwa posiada dobre. Wiadomość u właściciela Hotelu Nowo-Białostockiego (10417).

Mamka młoda i zdrowa,

ze świeżym i obfitym pokarmem, z dobremi świadectwami, życzy sobie przyjąć obowiązek w jakim znacznym domu; znajduje się u Akuszerki Maciejewskiej, przy ulicy Brackiej Nr 1577. (9192)

Do odstąpienia zaraz na dwa miesiące, **Cztery Pokoje umeblowane** z Przedpokojem i Kuchnią, naczyniami do tejże i potrzebnym Kredensem, w bliskości Ogrodu Saskiego. Mieszkanie to w dobrem powietrzu, czyste, z wolnością używania miłego Ogródka. — Wiadomość w domu Budowniczego Fridricha, na parterze, na prawo, naprzeciw budującej się kamienicy na ulicy Jasnej. (10,774.)

Ktoby sobie życzył dać **Bieliznę do szycia**, na Maszynie Amerykańskiej, lub też ręcznie, oraz karbowanie Falbanek, raczy się zgłosić na ulicę Miodową, do domu Sądu Appellacyjnego, gdzie Stróż wskaże.—Osoba przyjmująca roboty do szycia, zapewnia ze swej strony najakuratniejsze wypełnienie powierzonej jej roboty. (10,771.)

Jałoszka b. piękna,

mająca 2 lata, czerwona, rassy Tyrolsko-Algaurskiej, pochodząca z folwarku Śto-Krzyzkiego, jest do sprzedania z powodu braku miejsca, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 22 nowym, wprost XX. Reformatów. Wiadomość codziennie do 9ej rano i od 2ej do 8ej wieczór u Stangreta Adama. (10678).

Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele

i **STÓŁ**, mahoniowe używane, są do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Śto Krzyzkiej Nr 1333. (10819).

Teatr Wielki. Jutro, *Żydówka.*

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Panna Mężatka—Icek zapieczętowany.* Pojutrze, *Morderca* (1szy raz). — *Dwóch Aniołów.—Nic bez przyczyny.* (P. Texel w pierwszej sztuce przedstawi rolę Alfreda, w trzeciej Timoleona.

Dolina Szwajcarska. Dziś, i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godz: 6tej, cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr 10 (kop. 20). (Nr 8374).

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 15go Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 86 kop. $8\frac{1}{3}$, dają rs. — k. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: $70\frac{1}{6}$, dają rs. 13 kop. $66\frac{1}{6}$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs — k. —, dają rs. — k. —; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. —, dają rs. 92 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 75 k. 50, dają rs. 75 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — kop. —, dają rs. —; za Metaliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kop: 17; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. 100 k. --. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. $16\frac{2}{3}$, od listów zastawnych kop: $3\frac{5}{6}$; od pożyczki z r. 1854 rs. — k. —.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 14 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 62 do rs. 6 kop. —; żyta od rs. 3 k. 36 do rs. 3 k. 60; owsa od rs. 2 k. 40 do rs. 2 kop 55; gryki od rs. 2 k. 85 do rs. 3 k. —; kartofli od rs. 1 do rs. 1 k. 20.—Dnia 13 b. m., okowity próby 10tej płacono za wiadro od rs. 2 k. 81 do rs. 2 k. $88\frac{3}{4}$; za garniec od kop: 92 do k. 94.

Ceny targowe głównych artykułów żywności, w dniu wczorajszym były następujące: Co do nabiału: Masła funt, Złp. 1 gr: 10; Smietany kwarta, Złp. 1 gr: 6; Ser krowi średni, po gr: 25; Twarog gr: 12; Serek owczy Złp. 1 gr: 20. — Co do drobiu: Kurczę spore, Złp. 1; Kaczka Złp. 2; Gęś Złp. 4 gr: 15; Prosie średnie Złp. 4.— Co do ogrodowizny: Marchwi wiązka gr: 7, Buraków gr: 5, Rzodkwi gr: 3, Rzepy gr: 4, Cebuli gr: 12, Kalarepy gr: 20, Kalafior spory gr. 15; Kartofli garniec gr: 8, Strączków kwarta gr: 3; Ogórki gruntowe drobne, kopa Złp. 5.— Co do ryb: Szczupak i Karp żywy, funt Złp. 2; Lin żywy, funt Zł. 1 gr: 15; Jesiotra funt gr: 22; Karasków i Okóni żywych, funt Złp 1 gr: 10; Śnięte Ryby o czwartą część tańsze; Raków średnich kopa od Złp. 3 do 4ch, Raków dużych kopa Złp. 10. — Co do legumin: Kaszy jęczmiennej kwarta gr: 7, Krakowskiej w miarę gatunków, kwarta gr: 16, 20, 24; perłowej gr: 17, jaglanej gr: 11. — Co do owoców: Czereśni wyborowych funt gr: 20; Agrestu funt gr: 15; Porzeczek funt gr: 12; Malin kwarta Złp. 3; Truskawek kopa Złp. 1; Jabłko papierówka gr: 6 Morela jedna gr: 5;—Grzybów niebyło wcale; Jagody znacznie zdrożały, sprzedawano czarne po gr: 9 za kwartę, czerwone po Złp. 1 gr: 6.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.